

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 września 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt X P upr 303/20 z powództwa M. R. przeciwko Województwu (...) – Centrum (...) w Ł. o dodatek stażowy w pkt. I oddalił powództwo, w pkt. II zasądził od powoda M. R. na rzecz pozwanego Województwa (...) – Centrum (...) w Ł. kwotę 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

M. R. był pracownikiem pozwanego w okresie od 20 grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2015r.

Pismem z dnia 9 marca 2020r. powód wystąpił do strony pozwanej o wyrównanie dodatku stażowego bez sprecyzowania wysokości roszczenie. Roszczenie uzasadniał faktem pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, co podlega doliczeniu do stażu pracy.

Pozwany odmówił zadośćuczynienia roszczeniu powoda wskazując, iż powód w okresie pięcioletniego zatrudnienia u pozwanego nie podjął działań w celu potwierdzenia pracy w gospodarstwie rolnym, zwłaszcza że nie wymagało to ustalania stanu faktycznego, lecz jedynie zgromadzenia odpowiednich dokumentów. Dodatkowo wskazano na przedawnienie roszczeń powoda.

W latach 2003 – 2008 M. R. studiował na Uniwersytecie (...) na kierunku administracja – studia stacjonarne.

M. R. w okresie od 1 października 2007r. do 30 czerwca 2008r. zamieszkiwał w (...) Studenta (...), a w okresie od 1 do 31 października 2008r. w (...) Studenta (...).

Odległość między gospodarstwem rolnym rodziców powoda położonym w miejscowości (...) gm. Dobra, a Ł. wynosi ok. 70 kilometrów.

W ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym niesporny między stronami był okres zatrudnienia powoda u pozwanego, fakt wystąpienia przez powoda o wyrównanie dodatku stażowego oraz odmowne stanowisko pozwanego w tym przedmiocie.

Sąd Rejonowy ustalił pozostałą część stanu faktycznego w oparciu o niekwestionowane przez strony co do autentyczności dokumenty. Z tychże dokumentów jednoznacznie wynika, że powód w latach 2003-2008 studiował na studiach stacjonarnych, co z kolei oznacza, że z zasady musiał codziennie uczestniczyć w zajęciach akademickich. Dodatkowo z dokumentów wynika, że w okresach od 1 października 2007r. do 30 czerwca 2008r. i od 1 do 31 października 2008r powód zamieszkiwał w (...) Studenta (...), z czego wynika, że nie mógł tym czasie zamieszkiwać w gospodarstwie rolnym swoich rodziców.

Powód złożył do akt kserokopie zeznań świadków A. A. i S. S. oraz kserokopię niepodpisanego przez siebie własnego oświadczenia co do pracy w gospodarstwie rolnym wraz z urzędowym poświadczeniem podpisu M. R., który to podpis nie został złożony.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Rejonowy nie oparł się na kserokopiach dokumentów złożonych przez powoda. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż kserokopia dokumentu nie jest dokumentem, w związku z tym nie może stanowić dowodu na okoliczność z niej wynikającą. Przykładowo w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 kwietnia 2016 r. sygn akt I ACa 1134/15 Sąd ten stwierdziła, że „w postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z

oryginałem. Wówczas można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument (zob. OSNCP 1994, Nr 11, poz. 206). Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał wyraz również w późniejszych orzeczeniach, w tym w postanowieniach z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98 (OSNC 1999, Nr 3, poz. 52) i z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00 (OSNC 2004, Nr 1, poz. 9) oraz w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00 (niepubl.)”, a także w innych orzeczeniach (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 14 lutego 2007 r. sygn. akt II CSK 401/06, uchwała z dnia 29 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 37/94).

Nawet gdyby przyjąć, że złożone przez powoda kserokopie dokumentów mają moc dowodową, to w ocenie Sądu I instancji dokumenty te należałoby uznać za niewiarygodne.

Z zeznań świadków A. A. i S. S. złożonych w pismach z dnia 28 lutego 2019r. ZUS Rp-8 na potrzeby innego postępowania wynika, że M. R. miał w okresie od 16 grudnia 1999r. do 30 czerwca 2008r. wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców F. i J. małżonków R. położonym w miejscowości (...) gm. Dobra jako domownik, praca miała charakter stały, miała być wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca ta miała polegać na udziale w zbiorach płodów rolnych, karmieniu zwierząt gospodarskich, pracach porządkowych w obejściu. Świadkowie ci mieli zamieszkiwać w pobliżu miejsca zamieszkania powoda i widzieć jego pracę. Jednakże w latach 2003-2008 powód studiował na Uniwersytecie (...) na kierunku administracja – studia stacjonarne. W ocenie Sądu niemożliwym jest, by studiując stacjonarnie powód mógł jednocześnie wykonywać pracę o charakterze stałym i w pełnym wymiarze czasu pracy w gospodarstwie rolnym położonym ok. 70 km od miejsca studiów. Dlatego też zeznania na piśmie świadków A. A. i S. S. złożone dla potrzeb innego postępowania nie mogły zostać uznane za wiarygodne.

Z tych samych względów za niewiarygodne należało uznać oświadczenie powoda co do pracy w gospodarstwie rolnym, tym bardziej, że oświadczenie to jest przez powoda niepodpisane, a pod nim (z wyraźnym odcięciem w postaci czarnej kreski) znajduje się urzędowe poświadczenie, iż oświadczenie zostało własnoręcznie podpisane przez M. R..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 1 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy „ilekroć przepisy prawa lub postanowienia układu zbiorowego pracy albo porozumienia w sprawie zakładowego systemu wynagradzania przewidują wliczanie do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownika wynikające ze stosunku pracy, okresów zatrudnienia w innych zakładach pracy, do stażu tego wlicza się pracownikowi także przypadające po dniu 31 grudnia 1982 r. okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w charakterze domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin”.

Domownikiem, zgodnie z treścią art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Art. 36 ust 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008r.o pracownikach samorządowych stanowi, że pracownikowi samorządowemu przysługuje wynagrodzenie zasadnicze, dodatek za wieloletnią pracę, nagroda jubileuszowa oraz jednorazowa odprawa w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy oraz dodatkowe wynagrodzenie roczne na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

Pozwany nie zakwestionował okoliczności, iż w jego zakładzie pracy jest dopuszczalne doliczanie do stażu pracy okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym zgodnie z art. 1 ust 1 pkt 3 ustawy o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy, toteż uznano tę okoliczność za przyznaną.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w sprawie niniejszej to na powodzie ciążył wymóg wykazania zasadności jego roszczeń wynikający z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie sprostował leżącemu po jego stronie ciężarowi dowodu.

Z przyczyn wskazanych przy ocenie materiału dowodowego kopie dokumentów nie mogły być uznane za dowody w niniejszej sprawie. A gdyby nawet przyjąć, że mogą one stanowić dowody, to również z przyczyn wyżej opisanych Sąd uznał, iż nie dowodzą one okoliczności z których powód wywodził skutki prawne domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 10 000 zł wraz z odsetkami.

Jak już wyżej wskazano okoliczności wskazane w zeznaniach złożonych na potrzeby innego postępowania przez świadków A. A. i S. S. budzą wątpliwości co do ich prawdziwości, bowiem, w ocenie Sądu, niemożliwym jest by powód studiując stacjonarnie w Ł. jednocześnie wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców w miejscowości oddalonej od Ł. o ok. 70 km i praca ta miałaby mieć charakter stały, miałaby być wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. A zatem musiałaby być wykonywana przez cały tydzień i przez zdecydowaną część dnia roboczego. Zasady doświadczenia życiowego jednoznacznie wskazują, iż jest to niemożliwe. Gdyby praca ta miała być sezonową (np. w okresach przerw w nauce) lub w niepełnym wymiarze czasu pracy, wówczas należałoby przyjąć iż byłby to prawdopodobne.

Sąd Rejonowy uznał, iż podkreślenia wymaga fakt, że powód w niniejszym procesie zachowywał się całkowicie biernie. Poza złożeniem pozwu wraz z załącznikami nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej. Jednocześnie Sąd miał na względzie, iż powód nie jest osobą nieporadną – jest magistrzem administracji oraz doktorem nauk prawnych w zakresie prawa konstytucyjnego. W związku z tym procesowa postawa powoda jest tym bardziej niezrozumiała. Powód został wezwany do osobistego stawiennictwa w Sądzie celem złożenia zeznań pod rygorem pominięcia. Powód wezwanie odebrał, lecz w Sądzie się nie stawił. W piśmie z dnia 12 września 2020r. wskazał jedynie, że z uwagi na sytuację rodzinną nie będzie w stanie stawić się w tut. Sądzie. Nie złożył przy tym wniosku o odroczenie rozprawy celem umożliwienia mu stawiennictwa w innym terminie, ani nie zawniósł o przesłuchanie go w drodze pomocy prawnej przez Sąd właściwy dla jego miejsca zamieszkania. Wreszcie, gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód nie czuł się na siłach, by samodzielnie dochodzić swych roszczeń przed Sądem, nie ustanowił pełnomocnika ani nie wniósł o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu. Należy podkreślić, iż powód dwukrotnie (po raz pierwszy przy wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koninie, a ponownie w piśmie z dnia 12 września 2020r.) powoływał się na swoją sytuację rodzinną, która uniemożliwiała mu stawiennictwo przed tut. Sądem. Jednakże w żadnym miejscu powód nie wskazał na czy owa sytuacja rodzinna polega i nie dał Sądowi możliwości weryfikacji zasadności swoich twierdzeń w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione, o czym orzeczono w pkt I. sentencji wyroku.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd I instancji wskazał, że strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Sąd miał na uwadze, iż zarzut przedawnienia może być skutecznie podniesiony jedynie w odniesieniu do zasadnych (a więc udowodnionych) roszczeń powoda.

Zgodnie z treścią art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Art.120 § 1 k.c. (który znajduje zastosowanie w związku z art. 300 k.p.) stanowi, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniej możliwym terminie.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy miał na względzie, iż tzw. dodatek stażowy jest dodatkiem do wynagrodzenia miesięcznego pracownika, a więc jest świadczeniem okresowym. To oznacza, że za każdy z miesięcy, za który dodatek

przysługuje, lub mógłby przysługiwać, gdyby pracownik wykazał bez zbędnej zwłoki okoliczności uzasadniające przyznanie dodatku, jego wymagalność musi być odrębnie określona.

W ocenie Sądu I instancji okoliczności, które pozwalają pracownikowi na uzyskiwanie tzw. dodatku stażowego powinien on ustalić we własnym interesie, bowiem to pracownik czerpie z tego korzyści w postaci dodatku finansowego do wynagrodzenia zasadniczego. Należało więc przyjąć, że już w okresie zatrudnienia u pozwanego nie było racjonalnych przeszkód by powód podjął działania mające na celu zgromadzenie stosownej dokumentacji i dowodów, które miałyby poświadczać, iż w latach 1999 – 2008 pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, a zatem znajdzie do niego zastosowanie art. 1 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy. Mając powyższe na uwadze, nawet gdyby roszczenie powoda zostało udowodnione, to i tak z uwagi na przedawnienie (powód zaprzestał pracy na rzecz pozwanego po dniu 31 grudnia 2015r.) nie podlegałoby uwzględnieniu.

O kosztach procesu, kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej, Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o normy przepisane mając na względzie zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Wskazać należy, iż powód przegrał sprawę w całości. Koszty zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o przepisy § 9 ust 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265). Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt II. sentencji wyroku, zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości złożył powód M. R..

W uzasadnieniu wskazał, iż sąd I instancji niezasadnie podważył przedłożone przez niego do sprawy dokumenty. Co więcej w jego ocenie jednoczesne wykonywanie stałej pracy zarobkowej i stacjonarne studiowanie jest możliwe w realizacji. Odnośnie braków formalnych przedłożonej przed sądem I instancji dokumentacji M. R. podkreślił, że jest w posiadaniu oryginałów, na których znajduje się jego podpis pod odpowiednim oświadczeniem. W zakresie zasądzonych przez sąd rejonowy od niego na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu M. R. wskazał, że przyjęta przez sąd I instancji wartość przedmiotu sporu (10.000, 00 złotych) wynikała w istocie z oczywistej pomyłki. Jednocześnie wskazał, że wskazana wartość przedmiotu sporu nie została przez niego potwierdzona osobiście na rozprawie w dniu 15 września 2020 roku z powodu sytuacji rodzinnej (opieka nad urodzoną w dniu (...) córką i związane z tym wizyty lekarskie).

W odpowiedzi na apelację pozwany Województwo (...) – Centrum (...) w Ł. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady swobodnej ich oceny i w oparciu o przyjęty stan faktyczny sprawy zastosował konkretne przepisy prawa materialnego.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku zostały w sposób właściwy wywiedzione z materiału dowodowego, który pozostaje ze sobą w logicznym i spójnym związku, przez co Sąd Odwoławczy przyjął je jako podstawę także własnego rozstrzygnięcia i jednocześnie uznając, że nie zachodzi aktualnie procesowa potrzeba powtarzania ich w całości.

Po pierwsze należy zauważyć, iż sąd I instancji prawidłowo ocenił, że przedłożone przez apelującego do akt kserokopie zeznań świadków oraz kserokopia niepodpisanego przez niego własnego oświadczenia odnośnie pracy w gospodarstwie rolnym wraz z urzędowym poświadczeniem podpisu M. R. nie mogły stanowić podstawy poczynionych przez sąd rejonowy ustaleń faktycznych. W tym względzie tutejszy sąd aprobejuje także przytoczone przez Sąd Rejonowy orzecznictwo, w tym pogląd, iż kserokopia dokumentu sama w swej istocie nie jest dokumentem i jako taka nie może stanowić dowodu na okoliczność z niej wypływającą.

W kontekście rozważań dotyczących charakteru kserokopii jako środka dowodowego warto zwrócić uwagę na następujące aspekty: po pierwsze czy kserokopia spełnia wymogi wiarygodności, a zatem czy w sposób rzetelny stanowi odzwierciedlenie treści faktycznie istniejącego dokumentu przy uwzględnieniu technicznej strony sporządzenia danej kserokopii, po drugie zaś czy na podstawie kserokopii możliwe jest ustalenie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia.

Jak wskazuje się w doktrynie złożona przez stronę kserokopia niepoświadczona przez nią podpisem nie jest dokumentem. Można przyjąć, że jest ona odpisem, ale nie zawiera ona oświadczenia strony o istnieniu dokumentu o treści i formie utrwalonej kopii. Oznacza to, że zwykła odbitka ksero nie jest dokumentem i nie może takiego dokumentu zastąpić (por. A. Góra - Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424<sup>12</sup>, Warszawa 2020).

Tym samym przenosząc powyższe na realia rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że oświadczenie powoda co do pracy w gospodarstwie rolnym, niepodpisane przez M. R., a pod nim z urzędowym poświadczeniem, iż oświadczenie zostało własnoręcznie podpisane przez M. R. nie mogło zostać uznane za wiarygodne. Co więcej, należało przyjąć za gołosłowne twierdzenia podnoszone w apelacji, iż M. R. jest w posiadaniu oryginalnej dokumentacji, na której widnieje jego podpis pod odpowiednim oświadczeniem, bowiem nie przedstawił on żadnych dowodów na poparcie przytaczanych przez siebie w tym zakresie okoliczności. Według tutejszego sądu gdyby w istocie apelujący był w posiadaniu wspomnianego wyżej oryginału dokumentacji z pewnością przedłożyłby go już sądowi rejonowemu na etapie składania pozwu wraz z załącznikami. Stąd też twierdzenia apelującego, iż brak podpisu na kserokopii pod odpowiednim oświadczeniem wynikała z czynności kserowania czy też fakt, iż nie był wzywany przez pracodawcę do uzupełnienia owego braku nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela również zapatrywania sądu I instancji odnośnie nieuznania złożonych na piśmie zeznań świadków A. A. oraz S. S. dla potrzeb innego postępowania za wiarygodne, w tym argumentację, że nie jest możliwym, aby M. R. studiując stacjonarnie na Uniwersytecie (...) na kierunku administracja mógł jednocześnie wykonywać pracę, która była stała i odbywała się w pełnym wymiarze czasu pracy w gospodarstwie rolnym, które znajdowało się około 70 km od miejsca jego studiów.

Tym samym, w realiach rozpoznawanej sprawy apelujący w istocie nie sprostął leżącemu po jego stronie ciężarowi dowodowemu.

Kwestię ciężaru dowodu (onus probandi) reguluje art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. W procesie ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających przytoczone fakty pod rygorem przegrania procesu. Materialnoprawny aspekt rozkładu ciężaru dowodu znajduje uzupełnienie w regulacjach procesowych, w których określa się uprawnienia stron procesowych w zakresie gromadzenia materiału procesowego. Pozostają one w związku z zasadą kontradyktoryjności. Przeprowadzenie dowodu prawdziwości twierdzeń o faktach jest prawem strony (prawo do dowodu). Należy zatem obecnie przyjąć, że strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Ciężar tzw. instruowania, spoczywający na stronach, jest ciężarem procesowym. Jednocześnie rzeczywistego znaczenia nabierają reguły rozkładu ciężaru dowodu, wynikające z art. 6 k.c. W wyroku z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98 (OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), Sąd Najwyższy stwierdził nawet, że od 1 lipca 1996 r. nastąpiło zniesienie zasady odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego. Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów

zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W wyroku z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 (OSP 2001, z. 7–8, poz. 116 z glosą W. Broniewicza oraz z glosą C. Gromadzkiego, PS 2003, nr 3, s. 141), Sąd Najwyższy stwierdził, że działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Sąd okręgowy podziela także w całości dokonane przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące oceny przedawnienia roszczeń, uznając je za własne, jednocześnie przyjmując, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania czyni je integralną częścią n/n uzasadnienia (postanowienie SN z 22.04.1997 r., II UKN 61/97 - OSNAP 1998 Nr 9, poz. 104 oraz wyroki SN z 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNAP 2000/4/143 i z 15.05.2007 r., V CSK 37/07, Lex nr 442585).

Dodatkowo tylko sąd pragnie dodać, iż powód nie tylko nie przedstawił pracodawcy stosownych dowodów potwierdzających istnienie innych okresów, które mogłyby zostać uwzględnione przy naliczaniu dodatku stażowego, ale nawet o nich nie wspomniał. Brak bowiem stosownych adnotacji w kwestionariuszu osobowym, wypełnionym przez powoda. Gdyby powód wymienił inne okresy w ww dokumencie to być może pracodawca poprosiłby go o przedstawienie stosownych dowodów.

Na uwzględnienie tutejszego sądu nie zasługiwały także podnoszone w apelacji twierdzenia, iż przy wydawaniu wyroku przez sąd I instancji w dniu 15 września 2020 roku doszło do oczywistej pomyłki leżącej po stronie sądu w zakresie obliczania wysokości należnej stronie pozwanej kwoty zwrotu kosztów procesu. W tym względzie Sąd Rejonowy w ocenie tutejszego sądu słusznie oparł się i zarazem był związany wartością przedmiotu sporu wskazywaną przez powoda. Powód w pozwie jednoznacznie określił wartość przedmiotu sporu jako 10.000,00 złotych, następnie taką samą kwotę wskazał w piśmie z dnia 15 maja 2020 roku stanowiącym uzupełnienie braków formalnych pozwu. W takim wypadku nieprawdopodobnym jest fakt omyłki apelującego zwłaszcza, że wskazaną wyżej kwotę wskazywał dwukrotnie w dwóch różnych pismach procesowych. Na aprobatę nie zasługiwał również powoływany przez apelującego argument, iż to zaistniała w jego życiu sytuacja rodzinna uniemożliwiła mu osobiste potwierdzenie na rozprawie wartości przedmiotu sporu. W tym zakresie M. R. w żaden sposób nie wyjaśnił i nie uprawdopodobnił, że powoływane przez niego okoliczności faktycznie uniemożliwiły mu stawienie do sądu. Co więcej jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy M. R. nie złożył, zarówno żadnego wniosku o odroczenie wskazanej rozprawy, jak i nie zawnioskował o przesłuchanie w drodze pomocy sądowej.

Reasumując, nie ulega wątpliwości, że w omawianej sprawie, jej okoliczności absolutnie nie uzasadniają zasadności podnoszonych w apelacji przez M. R. zarzutów. W ocenie sądu Okręgowego rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne, a poczynione ustalenia i wysnute wnioski w pełni poprawne i rzetelne.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku zasądając od M. R. na rzecz Wojewódzkiego (...) – Centrum (...) w Ł. kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć powodowi -pocztą.